Nr. 104 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 8 maja 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5.700.000 Mk., z dostawą do domu 6.250.000 Mk., na prowincji 6.250.000 Mk., za granicą 10.000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Nacjonaliści niemieccy nie uzyskali większości.

Prawdopodobieństwo nowych wyborów w Niemczech.

Dalsze wyniki wyborów w Niemczech.

BERLIN, 6. maja. (Pat). Dotychczas wiadome są następujace wyniki wyborów: Socjalni demokraci 103 mand., niem. partja narod. 96, centrum 64, komuniści 60, niem. partja lud. 17, niem. ludowcy 30, demokraci 28, bawarska partja lud. 16, partja gospodarcza 6, heski związek chłopski 6, niem. partja bawarska 5, bawarski związek chłopski 4, mniejsze stronnictwa 5 mandatów; Skład nowego parlamentu różnić się będzie znacznie od poprzedniego z powodu wzrostu głosów stronnictw prawicowych i komunistycznych. Większość rządowa występująca pod hasłem wypełnienia zobowiązań traktatowych wprawdzie istnieje jeszcze ale rozporządza tylko 20 do 30 głosami przewagi. Sytuacja nowego rządu będzie bardzo trudna zwłaszcza, że rząd ma przedłożyć parlamentowi szereg ustaw mających na celu wykonanie uchwał rzeczoznawców. Niektóre z ustaw wymagają 2/3 głosów parlamentu dla uchwalenia. Stronnictwa prawicowe i komuniści w czasie wyborów oświadczali, że będą głosować przeciw wykonaniu uchwały rzeczoznawców wobec tego jest wątpliwem aby stronnictwa te w parlamencie zmieniły swe zdanie.

—:::—

BERLIN, 6. maja. (Pat). Urzędowy nieostateczny wynik głosowania przedstawia się następująco: Socjaliści uzyskali 100 mandatów, centrowcy 65, niemieccy nacjonaliści 96, komuniści 62, bawarska partja ludowa 16, bawarski związek chłopski 10, lista chłopska 9, niemiecka partja ludowa 32 mandaty. Ogółem ustalono dotychczas 471 mandatów. Ciekawą jest rzeczą, że mniejszości narodowe uzyskały tylko 133.628 głosów.

Dla informacji naszych czytelników podajemy cyfry wykazujące stan liczebny stronnictw w poprzednim parlamencie (Przyp. Red.)

Niemiecka socjalna demokracja liczyła 171 posłów, komuniści 16, centrum 68, baw. partja ludowa 20, niemiecka partja ludowa 68 mandatów.

—:::—

Ilość głosów.

BERLIN, 6. maja (Pat). Ogólna ilość złożonych do urn wyborczych głosów wynosi 29,319.500.

—::::—

W Prusach wschodnich.

KRÓLEWIEC, 6. maja. (Pat). Rezultaty wyborcze do parlamentu na terytorjum Prus wschodnich wedle dotychczasowych obliczeń przedstawiają się następująco: demokraci uzyskali 39.937 głosów, (0 mandatów), socjalni demokraci 155.780, (2 mandaty), niem. nacjonaliści 395.413 (5 mandatów), niem. partja lud. 85.112 (1 mandat), centrum 85.075 (1 mandat), socjaliści narod. 27.397 (0 mandatów), Polacy 13.177 (0 mandatów), narodowa partja wolnościowa 7.685 (0 mandatów), tak zwani lud. socjaliści 87.149 (1 mandat), niezależni socjaliści 6.125 (0 mandatów), komuniści 118.168 (1 mandat), Mazurzy 777 (0 mandatów).

—::::—

Socjalny demokrata prezesem Reichstagu.

WIEDEŃ, 6. maja. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów nastąpi dopiero za dni 12-cie. Wtedy posłowie przystąpią do utworzenia frakcji. Prezydentem Izby będzie socjalny demokrata ponieważ socjalno - demokraci będą najliczniejsi w nowym parlamencie.

Horoskopy powyborcze.

BERLIN, 6. maja. (Pat). „Vorwärts" donosi, że rząd Rzeszy zamierza zwołać posiedzenie parlamentu możliwie jak najrychlej w każdym razie nie później niż 20. maja. Przed posiedzeniem rząd zgłosi dymisję na ręce prezydenta Eberta. Ze względu na rezultaty wyborów i tworzenie nowego gabinetu napotka na wielkie trudności. Przypuszczają dwie możliwości. Utworzenie gabinetu centrowego lub też prawicowego. W każdym razie tworzenie się gabinetu potrwa czas dłuższy.

—::::—

Prasa francuska o wyniku wyborów

PARYŻ, 6. maja. (Pat). Dzienniki paryskie stwierdzają, że wybory niem. przyniosły zwycięstwo partjom skrajnym ze szkodą dla partji nastrojonych pojednawczo. Prasa sądzi na ogół, że jeżeli Niemcy wyraźnie nie wypowiedzą się na rzecz odwetu to mimo to trwać będą w ukrytym uporze przeciw wykonaniu zobowiązań. „Matin" wyraża przekonanie, że sejm Rzeszy przyjmie sprawozdanie rzeczoznawców jednakże oporne stanowisko stronnictw skrajnych ciążyć będą na polityce przyszłego rządu niemieckiego.

—:::—

Opinja angielska.

LONDYN, 6. maja. (Pat). Reuter wyraża przekonanie, że wybory niem. nie mogą się przyczynić do znaczniejszej zmiany sytuacji w stosunku do sprawozdania rzeczoznawców, oraz że większość niem. obecnego parlamentu przyjmie propozycje Daviesa.

—::::—

Głosy prasy włoskiej.

RZYM, 6. maja. (Pat). Omawiając dotychczasowe wyniki wyborów w Niemczech, oświadcza prasa włoska, iż wbrew zapewnieniom oficjalnych komunikatów niem. głoszących, że wybory nie zmieniły ukształtowania się politycznego kraju, zmiany te są widoczne i mogą doprowadzić do pewnych komplikacji. Większość prasy włoskiej twierdzi, iż ostatnie wybory w Niemczech stanowią początek parlamentarnego odrodzenia tego kraju. (?)

—::::—

Nacjonaliści złagodnieli.

LONDYN, 6. maja. (Pat). Reuter dowiaduje się, że miarodajne koła londyńskie oczekują, iż rząd niemiecki uzyska poparcie niemieckiej partji nacjonalistycznej w sprawie przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców przez parlament.

—::::—

Interwencja posłów P. P. S. w sprawie budowlanej.

WARSZAWA, 6. maja. (Tel. wł.). Towarzysze nasi senator Englisch i pos. Hausner odbyli dziś z premierem Grabskim konferencję w sprawie uruchomienia budowy gmachów państwowych w Krakowie, mianowicie Kliniki, Izby Skarbowej i Akademji Górniczej. Premier Grabski oświadczył, że pieniądze na uruchomienie budowy są i że rząd udzieli na ten cel 6-miesięcznego kredyty. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane.

Strejk aptekarski w Warszawie.

WARSZAWA, 6. maja. (Tel. wł.). Strejk pracowników aptekarskich trwa w dalszym ciągu. Obejmuje on także pracowników Kas Chorych.

—::::—

DZIEJE PIĘKNEJ BEDUINKI,
wyklętej przez ojca za uratowanie życia giaurowi. Miłość beduinki do wroga ojczyzny. Wyklęta córka. Prawo zemsty. Morderczy taniec. Dramat wschodni jednoserjowy pt. **„OKO ZA OKO“.**
11—1 W głównej roli słynna tancerka **NAZIMOWA.**

DZIŚ we środę 7 bm. WIELKA PREMIERA w „APOLLO“.

Podział zapisów na akcje Banku Polskiego.

WARSZAWA, 6. maja. (Pat). Ostateczne zestawienie podziału zapisów na akcje Banku Polskiego nie jest jeszcze gotowe, gdyż niektóre pozycje nie są jeszcze uzgodnione z oddziałami, jednakże ostateczne wyniki nie mogą się już wiele różnić od dotychczasowych danych. Na ogólną liczbę jednego miljona akcji, następujące grupy nabyły: Banki 13'1 proc., spółdzielnie kredytowe 1'2 proc., przemysł 38'3 proc. (w tem przemysł górniczy 8'3 proc., hutniczy 5 proc., włókienniczy 9'7 proc., cukrowniczy 6'7 proc., gorzelniczy 2'2 proc., rolniczy 6'7 proc.), syndykaty rolnicze 0'7 proc. Kółka rolnicze 0'1 proc., Związki ziemian 0'5 proc., różne spółdzielnie 0'8 proc., handel, transport i ubezpieczenia 10'4 proc., miasta i gminy 1'6 proc., komunalne kasy oszczędności 0'4 proc., różne 1'6 proc., urzędnicy, wyojskowi i zawody wyzwolone 23'6 proc., skarb 1'0 proc. Wedle zestawienia terytorjalnego, ob Kongresówka subskrybowała 67'3 proc., Górny Śląsk 12 pr., Wielkopolska i Pomorze 10'7 proc., Małopolska 7'3 proc., Śląsk Cieszyński 1'4 proc., Kresy wschodnie 1'3 proc.

Żołdak ugiął się przed opinią kulturalnego świata.

Amnestja dla prof. Unamuno.

WIEDEŃ, 5. 6. „Wr. Allg. Ztg.“ z Londynu „Times“ dowiadują się z Madrytu: Generał Primo de Rivera oświadczył gotowość udzielenia amnestji publicyście De Unamuno. Generał oświadczył, że spodziewa się, iż Unamuno użyje na przyszłość swych zdolności dla propagandy idei kulturalnych, a nie na oszczerstwa i szerzenie destrukcji.

—::::—

Strejk powszechny na Śląsku niemieckim

w obronie 8-godzinnego dnia pracy.

BERLIN, 6. maja. (Pat.). W związku z rozbiciem się rokowań przemysłowców i robotników w sprawie długości czasu pracy konferencja górników na niem. Górnym Śląsku uchwaliła proklamować strejk generalny począwszy od godz. 11-tej przed południem dnia dzisiejszego.

Sytuacja na rynku mieszkaniowym w Berlinie.

Statystyka na berlińskim rynku mieszkaniowym za rok 1923 przedstawia się następująco

Popyt na mieszkania określał się z dniem 1. stycznia 1922 liczbą 197.000, z dniem 1. stycznia 1923 206.000, z d. 1. stycznia 1924 — 223.000. W r. 1923 liczba poszukujących mieszkań wzrosła o 8 procent, wobec 10 proc. w r. 1922. Zgłoszono do wynajęcia 34.000 mieszkań (w r. 1922 — 47.000).

Akcja budowlana w roku ubiegłym była mało ożywiona ze względu na stale postępującą dewaluację marki niemieckiej. Z 996 mieszkań, których budowę projektowano, z końcem roku ubiegłego można było wykończyć tylko 400, dalszych 400 będzie gotowych do lata tego roku.

—::::—

Francuski protest.

„Arbeiter Ztg.“ podaje:

Paryska „Ere Nouvelle“ opublikowała przed kilku dniami protest podpisany przez kilka wybitnych osobistości z świata politycznego i umysłowego Francji, między innymi przez Leona Bluma, Pawła Boncourta, Heriota i Romsan Rollanda przeciw ekscesom białego terroru w Polsce. Odezwa wskazuje przedewszystkiem na maltretowanie w więzieniach, w których znajduje się 3000 więźniów politycznych i na strejk głodowy, który więźniowie rozpoczęli 13. marca, aby uzyskać znośniejsze warunki hygieniczne w celach, pozwolenie na kąpiel pisanie i przyjmowanie odwiedzin.

—:::—

Zerwanie rokowań holendersko-sowieckich.

HAGA, 6. maja. (Pat.). Rząd holenderski ogłasza urzędownie, że delegacja holendarska, która prowadziła w Berlinie rokowania z delegacją sowiecką, powróciła do kraju nie osiągnąwszy rezultatu, gdyż przewodniczący delegacji rosyjskiej Kresteńskij oświadczył, że uważa za niemożliwe prowadzenie wszelkiej dyskusji na podstawie żądań delegacji holenderskiej, która domagała się uznania przez sowjety dawnych zobowiązań rosyjskich.

—:::—

Z ruchu artystycznego.

W ubiegłą niedzielę otwarto w salach Tow. Sztuk Pięknych wystawę prac kilku znanych artystek lwowskich: Drexlerówny, Chybińskiej, Harland-Zajączkowskiej, oraz Anny Czarnowskiej z Krakowa.

Wsztskie te artystki należą „Związku Artystek Polskich“, jednakowoż na wystawie obecnej nie występują pod firmą Związku.

Wystawa przedstawia się interesująco.

Zanim zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie, wypada zaznaczyć ciekawsze momenty. Rzeźba, traktowana u nas zazwyczaj po macoszemu, jako dekoracja sal z pracami malarskimi — posiada na tej Wystawie nareszcie odpowiedniejsze pomieszczenie: zajmuje całą salkę pierwszą. Sztuka Luny Drexlerówny doznaje wciąż pogłębienia i zyskuje na mocy wyrazu.

O niej — zarówno jak i o pracach malarskich innych artystek — podamy w jednym z najbliższych numerów dłuższy fejleton.

M. Hausnerowa.

—:::—

Lokaut w Szwajcarji.

ZURYCH, 6. maja. (Pat.). Szwajc. Związek przemysłowców maszynowych i metalurgicznych ogłosił powszechny lokaut. Wszystkie firmy zobowiązane są do nieangażowania robotników i podejmowania robót. Przemysłowcy uzasadniają lokaut koniecznością obalenia systemu 52 ogdzinnego tygodnia pracy.

—::::—

NADESŁANE.

Dentystyczne ambulatorjum kolejowe i robotnicze
Kętrzyńskiego 21, (między Sokołem II a szkołą Konarskiego)
43 **za legitymacją na raty.**

Dr. Ignacy Better
ordynuje jak w latach ubiegłych 14
w KRYNICY — Willa „KRAKUS“.

Kresteńskij pozostaje.

BERLIN, 6. maja. (Pat.). Poseł sowiecki Kresteńskij odłożył swój wyjazd do Moskwy do poniedziałku, pragnąc doczekać się powrotu Stomianikowa z Londynu. Dzienniki uważają to za oznakę pewnego odprężenia sytuacji.

—::::—

Paszic wiekuisty premier.

BELGRAD, 6. maja. (AW). Misję utworzenia gabinetu powierzył król dziś w południe Pasiczowi. Nowy premier, który do niedawna opowiadał się za rozwiązaniem Skupczyny prosił obecnie aby mu pozwolono przedłużyć termin rozwiązania Izby do wieczora.

—::::—

Strejk w Hamburgu trwa.

BERLIN, 6. maja. (Pat.). Związek robotników dokowych postanowił wczoraj w tajnem głosowaniu większością 90 proc. głosów odrzucić orzeczenie sądu polubownego hamburskiego, wobec czego strejk robotników dokowych w porcie kilońskim, który wybuchł jeszcze w poowle lutego, będzie trwał nadal.

—::::—

Manewry morskie i napowietrzne.

N. YORK, 6. maja. (Pat.). Urząd morski przedsięwziął interesujące manewry, demonstrujące obronę Nowego Jorku od strony morza przed atakiem okrętów nieprzyjacielskich. Pewna liczba lotników morskich wzbiła się w powietrze z aparatami gazowymi. Przy pomocy tych aparatów roztoczyli oni zasłonę z dymu nad portem nowojorskim, tak, iż cała wyspa Manhattan stała się dla floty atakującej niewidzialną.

—:::—

„Wielki sukces“ Hiszpanów.

PARYŻ, 6. maja. (Pat.). „Journal“ donosi z Madrytu, że podczas dostawy prowiantów do Beni Hassan wynikła potyczka z powstańcami, w czasie której wojska hiszpańskie zadały nieprzyjacielowi ciężką klęskę. Powstańcy rozpierzchli się, pozostawiając 5-ciu zabitych. Wojska hiszpańskie przygotowują się do ofenzywy na większą skalę.

—:::—

Mundur paradny.

Rozumiemy, że Warszawka lubi szych i złoto, jak go lubiła za Sasów, gdy Polska chyliła się ku upadkowi. Rozumiemy, że ciężko niektórym sferom warszawskim stosować zasadę, że „wedle stawu grobla“ ale żeby ktoś w dzisiejszych ciężkich czasach mógł myśleć o paradnych mundurach dla wojska, gdy trzeba myśleć o dachu nad głową dla ludzi mieszkających w ziemiankach, gdy trzeba myśleć o protezach dla inwalidów — to już jest szczyt lekkomyślności. A jednak w czyjejś głowie powstał widocznie taki pomysł, skoro nawet organ konserwatystów warszawskich „Dzień polski“ piętnujący takie zachcianki pisze:

„Dziś, gdy zaledwie 3 miesiące temu, Polska stała u brzegu ruiny finansowej, dziś, gdy od tej ruiny ratuje ją ostateczny wysiłek całego społeczeństwa — wydawać pieniądze nie na realne potrzeby, lecz na fantazje — to byłoby wprost szaleństwem.

Na paradowanie w specjalnych mundurach na Saskim Placu — nie wolno używać pieniędzy.

Nadzwyczajny sensacyjny dramat erotyczny w 6 aktach p. t.:
WSZYSTKO ZA PIENIĄDZE
W główn. roli niezrownani artyści: E. JANNINGS i R. SZÜNTZEL.
Dziś po raz ostatni w KINIE „LEW". 12—1

Konflikt rosyjsko-niemiecki.

Ostra nota posła rosyjskiego.

BERLIN. 5. maja. (Pat.) Nota ambasadora rosyjskiego Kresteńskiego, przesłana ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, ma brzmienie następujące:

Panie ministrze. Dnia 3. maja o godz. 10.15 jeden z pracowników rosyjskiej delegacji handlowej nazwiskiem Fomin, spotkał na schodach budynku zajmowanego przez delegację dwóch nieznajomych, którzy z podniesionymi rewolwerami biegli po chodach do góry. Fomin zatrzymał nieznajomych prosząc ich do biura kierownika delegacji Pestnikowa. Nieznajomi udali się do biura, gdzie Pestnikow zawezwał tych nieznajomych do złożenia broni i prosił o wylegitymowanie się. Gdy się dowiedział, że są urzędnikami policyjnymi, oświadczył im, że nieprawnie wtargnęli do eksterytorjalnej siedziby rosyjskiej reprezentacji handlowej i zanotował ich nazwiska, domagając się, aby natychmiast oddalili się, co też owi urzędnicy natychmiast uczynili. Rozumie się samo przez się, że nie użyto wobec nich żadnego przymusu. Na schodach bowiem zatrzymani byli jedynie przez Fomina, a w biurze Pestnikowa obecni byli Fomin i pewien funkcjonarjusz. Wszyscy oni byli bez broni, podczas gdy obaj urzędnicy policyjni posiadali broń.

Natychmiast po odejściu urzędników policyjnych otrzymałem telefoniczne sprawozdanie Pestnikowa w sprawie zajścia i zarządziłem sporządzenie sprawozdania na piśmie w celu zaprotestowania w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, naruszenia prawa przez postępowania obu niemieckich urzędników. Na mocy układu w Rapallo delegacja handlowa jest niepodzielną częścią dyplomatycznego przedstawicielstwa rosyjskiego, którego lokal ma to samo prawo nienaruszalności, co lokal ambasady. To stanowisko prawne nie zmienia się przez to, że reprezentacja handlowa nie mieści się we własnym gmachu, lecz w budynku najętym.

Po stwierdzeniu przez Kresteńskiego naruszenia prawa eksterytorjalnego rosyjskiej reprezentacji handlowej dyplomacja sowiecka przechodzi do szczegółowego opisania całego zajścia i oświadcza, że uważa postępowanie policji w rewizji lokalu za brutalne naruszenie prawa międzynarodowego. Kresteński podnosi z naciskiem, że pomimo, że na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych stwierdzono wyraźnie ze strony niemieckiej bezprawność postępowania policji, rewizje odbywały się nadal i policja nie opuściła budynku. Kresteński wyraża zdziwienie, jak mogła policja przypuszczać, że zbiegły aresztowany, którego poszukiwano, znajdzie się w szufladce biurka. Najwidoczniej chodziło policji o co innego, na co wskazuje fakt aresztowania całego szeregu funkcjonarjuszów rosyjskiej reprezentacji handlowej, z których kilku odstawiono do prezydjum policji nawet w kajdanach.

Kresteński kończy tę notę słowami:

Zastrzegam dla mego rządu prawo wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji z faktu wyrządzonej mu ciężkiej obelgi i widzę się zmuszonym podnieść już teraz najenergiczniejszy protest przeciw dokonanej rewizji, przeciw brutalnemu naruszeniu nietykalności dyplomatycznej przedstawicieli reprezentacji handlowej, przeciw bezprawnemu aresztowaniu szeregu funkcjonarjuszy tej reprezentacji, których wypuszczenia na wolność domagam się stanowczo i wreszcie przeciw wszelkim nielegalnym aktom dokonanym przy rewizji.

—:::—

Odpowiedź Stresemanna.

BERLIN, 5. maja. (Pat). W odpowiedzi na notę Kresteńskiego nota Stressemana oświadcza, że konieczne jest przeprowadzenie dokładnego dochodzenia w tej sprawie; w tym celu pismo poselstwa rosyjskiego zostanie zakomunikowane ministerstwu spr. zewn. Wreszcie nota Stressemana wyraża zdziwienie, że poseł sowiecki przypisuje urzędnikom policji niemieckiej motywy, których niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wzbrania się rozumieć. W zakończeniu minister Stresseman zaznacza, że ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy zawsze starało się ułatwić stanowisko delegacji handlowej wobec władz niemieckich, czego dowodem jest interwencja podczas incydentu w myśl życzenia sowieckiego.

—:::—

Aresztowani urzędnicy.

BERLIN, 6. maja. (Pat). Z liczby 7-miu osób aresztowanych przez policję w rosyjskiem przedstawicielstwie handlowem oddanych sędziemu ten ostatni utrzymał w mocy aresztowanie 5-ciu osób dwie pozostałe wypuścił na wolność.

Zbyteczne święto.

Pod tym tytułem zamieszcza „Głos łódzki" artykuł, który może być uważany za rewelację, ze względu na to, że dotychczas dość rzadko podkreślano, iż świętem narodowem w niepodległej Polsce, nie powinna być rocznica Konstytucji majowej.

W „Głosie łódzkim" p. J. Mazurski podnosi, że „pewne koła" z Konstytucji 3 maja, próbują robić „święto pracy" z całkowitem wypaczeniem sensu historycznego i prawdy i przeciwstawiać je świętu robotniczemu 1. maja. Te okolicznościowe uboczne tendencje, naginające do zgoła obcego celu prawdę historyczną, lepiej niż co innego, dowodzą, że dzień 3 maja nie jest dla nas żywą pamiątką i że bez wystarczającej racji obchodzi się jako święto narodowe.

Co do samej Konstytucji, p. Mazurski uważa, że niewątpliwie przesadą i błędem było nazywanie jej testamentem, który upadająca Polska pozostawiła następnym pokoleniom. Już bowiem powstanie Kościuszki i czas Księstwa Warszawskiego prześcignęły społeczne i polityczne założenia prawodawców sejmu czteroletniego. Ich konstytucja była jeszcze całkowicie szlachecka, i utrzymywała państwo stanowe. Rozszerzyła znacznie prawa stanu mieszczańskiego, lecz nie dała mu udziału w rządach.

Chłopom nie dała nic konkretnego, postawiła tylko zasadę, iż bierze ich pod opiekę prawa.

Konstytucja miała być kompromisem; ten jednak nie spełnił swej roli i nie zażegnał haniebnego rokoszu Targowicy. Niedość było ułożyć i ogłosić konstytucję, trzeba ją było jeszcze obronić. Otóż z tego zadania konstytucjonaliści nie wywiązali się należycie. A przecież jak wykazał prof. Tokarz, rozporządzali i siłami o wiele większemi i mieli po swej stronie okoliczności o wiele przyjaźniejsze, niż te, w jakich w dwa lata później zaczynał swą insurekcję Kościuszko. Wprawdzie i on nie uratował ojczyzny, ale stworzył narodowy czyn zbrojny na podstawie demokratycznej i przekazał go następnym pokoleniom.

Od niego, a nie od konstytucji majowej zaczyna się ta nić niepodległościowej demokracji polskiej, która snuje się przez całą emigrację i sięga najnowszych wypadków.

Dla pokolenia dzisiejszego, które widzi niepodległą Polskę, konstytucja 3. maja jest tylko wspomnieniem historycznem, które nie przemawia żywiej do serc i umysłów i nie wiąże się z walkami powstańczemi usiłowaniami niepodległościowemi w ciągu ostatniego stulecia".

Zacytowany wyżej głos dowodzi, że i wśród burżuazji polskiej zaczynają się odzywać głosy rozsądku. Mimo ogromnego wysiłku, tysięcy odczytów, broszur popularnych nie udało się dotąd wywołać entuzjazmu dla tej rocznicy. Szanuje ją każdy jako wspomnienie szlachetnej, ale tylko napisanej reformy, która ani nie weszła w życie, ani państwa od upadku, uratować nie zdołała.

Francja, którą u nas tak chętnie się naśladuje, za święto narodowe uznała dzień zburzenia Bastylji, symboliczny czyn wielkiej rewolucji, od którego datują się wielkie przemiany polityczne i społeczne nie tylko we Francji. Tymczasem z konstytucji majowej nic nie wyszło. Jeżeli współczesne odrodzenie Polski można wiązać z tradycją, to w powstaniach, w okresie romantyzmu należy szukać początków odrodzenia.

A już za zboczenie umysłu należy uważać podsuwanie robotnikom, jakoby rocznica konstytucji 3. maja mogła być świętem pracy. Problemu tego, owa konstytucja nawet nie dotknęła.

—:::—

Wybory do kahału.

W dzielnicy żydowskiej rozgorzała walka wyborcza. Na podstawie starej, kurjalnej ordynacji rozpisano wybory do kahałów, rządzonych w ostatnich latach przez mianowanych komisarzy rządowych. Wybory mają się odbyć w nadchodzącą niedzielę.

We Lwowie akcję wyborczą zainicjowano bójką, z której zwycięsko wyszli t. zw. ludowcy, partja Priluckiego, pobiła sjonistów. Bójka ta jednak, jak się dowiadujemy, była tylko „taktycznym" manewrem wyborczym. Mianowicie ci, nieprzejednani wrogowie jak zapalczywie porwali się do walki, tak też prędko się pogodzili i wystawili wspólną listę. Z tego widać, że zasadnicze różnice między temi wrogiemi stronnictwami polegały na tem, że przywódcy jednych i drugich za wszelką cenę chcieli być wybrani do kahału. Spór prędko załatwiono przez zaspokojenie ambicji na wspólnej liście. A wyborcy będą mieli rozstrzygnąć, czy na taką spółkę bez odpowiedzialności się godzą.

Przeciw sjonistom, którzy zachęceni nadmiarem zdobytych mandatów do sejmu chcieliby zdobyć i kahały, występują wszędzie żydzi ortodoksi i asymilatorzy.

Zwycięstwo sjonistów w tej walce o kahały oznaczałoby wniesienie nacjonalizmu do gminy wyznaniowej.

—:::—

Czytajcie Dziennik Ludowy.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 maja

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa, o godz. 7. wiecz. „Panie Kochanku“.
Środa o godz. 7 wiecz. „Panie Kochanku“ (jubileusz M. Sołtysa).
Czwartek o godz. 7 wiecz. „Żona Hassana Agi“.
Piątek o godz. 7 wiecz. „Panie Kochanku“.
Sobota o godz. 3.30 popoł. „Miód Kasztelański“.
Sobota o godz. 7 wiecz. „Prorok“.
Niedziela o godz. 3.30 „Miód Kasztelański“.
Niedziela o godz. 7 wiecz. „Żona Hassana Agi“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Środa o godz. 7. wiecz. „Myśl.“
Środa o godz. 7 wiecz. „Bęben“.
Czwartek o godz. 7 wiecz. „Myśl“.
Piątek o godz. 7 wiecz. „Myśl“.
Sobota o godz. 7 wiecz. „Bęben“.
Niedziela o godz. 7 wiecz. „Myśl“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Środa o godz. 7 wiecz. „Zięć kawaler“.
Środa o godz. 7 wiecz. „Zięć kawaler“.
Czwartek o godz. 7 wiecz. „Zięć kawaler“.
Piątek o godz. 7 wiecz. „Zięć kawaler“.
Sobota o godz. 7 wiecz. „Zięć kawaler“.
Niedziela o godz. 7 wiecz. „Mädi“.

—:::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“ Od soboty 3-go maja b. r. „Rygorozum“ bluetka. — Mr. Scott — Cleo de Merode — Ellyvone Robert. — „Bywa i tak“ farsa. Początek o godz. 8.30 wieczór.

—:::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Środa, o godz. 7.30 „Sulamith“ operetka hist.
Czwartek, o godz. 7.30 „Bar Kochba“, operetka.
Gościnne występy p. Melzera.

—:::::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ Chorążczyzna 7.
Piątek 9. maja: „Karykatury“, komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.
Sobota, 10. maja: „Karykatury“, komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.
Początek o godz. 8-mej wieczorem.

—:::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Czwartek 8. maja „Zemsta Nietoperza“ (premiera).
Sobota 10. maja „Upiory“ (wznowienie).
Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska), a w niedzielę od godziny 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE
Czwartek, 8. maja, J. S. Bacha, Missa H-moll.
346 2

—:::::—

„ŻONA HASSANA AGI“. Sztuka ta obudziła tak wielkie zainteresowanie, że zainicjowano nawet specjalny odczyt ze słowem wstępnem znanego krytyka Dr. Kozickiego. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia spotkały się z gorącem przyjęciem publiczności, która opuszcza widownię oczarowana wschodnim przepychem i świetną grą artystów. Warto istotnie widzieć doskonałą Rasińską w tytułowej roli, bardzo dobrego Glińskiego, jak zawsze pomysłową w pięknej grze Dębicką, dalej Romanównę, Helskiego-Kowalskiego i cały zespół, który barwnym obrazem przesuwa się przez scenę. Sztuka ta pójdzie jeszcze tylko trzy razy, tj. we czwartek, w niedzielę i we wtorek.

„MYŚL“ ANDREJEWA. Co wieczora opuszcza publiczność Teatr Mały pod wielkiem wrażeniem sztuki Andrejewa i doskonałej gry w pierwszym rzędzie p. Zyteckiego, który stwarza kreację stojącą istotnie na wysokim poziomie artystycznym. Jego doskonała partnerką jest p. Michnowska. „Myśl“ wyreżyserowana jest bardzo starannie, a całe przedstawienie zaliczono słusznie do najlepszych w bieżącym sezonie.

DZIŚ tj. W ŚRODĘ PREMIERA „ZIĘCIA KAWALERA“ w Teatrze Nowości. Zapowiada się wieczór niezwykle wesoły i miły.

DONIESIENIA ANONIMOWE. Wobec coraz częstszego napływu anonimowych doniesień do Prezydjum Magistratu, oznajmia Prezydjum ponownie, że będzie brało pod uwagę tylko te pisma, które będą opatrzone podpisem, tj. pełnem imieniem i nazwiskiem, oraz adresem stwierdzającym w sposób niewątpliwy tożsamość osoby donoszącego.

ZAWODY STRZELECKIE. Dnia 17. maja 1924 rozpoczną się we Lwowie Narodowe zawody strzeleckie, które mają umożliwić wybór najlepszych strzelców w Polsce na tegoroczną Olimpiadę. Zawody te zgromadzą w murach miasta naszego bardzo znaczną ilość gości z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydjum miasta zwraca się z najgorętszym apelem do wszystkich mieszkańców miasta, a przedewszystkiem do właścicieli hoteli, aby w granicach możliwości ułatwili miastu zadanie ugoszczenia uczestników Zjazdu i zechcieli ofiarować dla nich bezpłatne kwatery, które należy zgłaszać u przewodniczącego komisji kwaterunkowej komitetu narodowych zawodów strzeleckich p. Władysława Haudeka pułk. W. P. i zastępcy Komendanta miasta ul. Wałowa 16, I piętro.

UKRAIŃSKI TEATR NARODOWY odegra we czwartek 8. bm. jedną z najbardziej melodyjnych operetek J. Straussa „Zemsta nietoperza“ (Fledermaus) (premiera) z pp. Stadnikową, Orlan, Bencalową, Kossakiem, Rubczakiem, Burłaką, Kruszelnickim i Stadnikiem w głównych rolach. W sobotę 10. bm. wznowienie Ibsenowskich „Upiorów“ z pp. Holicińską, Kozakową, Bencalem, Kruszelnickim i Stadnikiem. — Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Ruska, dom „Dnistru“).

WIECZOR Z TAŃCAMI odbędzie się 10. b. m. w salach Towarzystwa Strzeleckiego, ul. Kurkowa 23. Początek o godz. 9-tej wieczorem. Ceny wstępu 2.50 zł. bilet akademicki 1 zł., bilet familijny 6 zł. Bilety do nabycia w sklepie WPana Rabskiego ul. Rutowskiego, w dniu wieczoru przy kasie.

BANKNOTY GROSZOWE UKAZAŁY SIĘ W OBIEGU. Oddziały Banku Polskiego zostały zaopatrzone w banknoty groszowe, które od wczoraj puszczono w obieg.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje w dalszym ciągu mają tendencję zniżkową. Wczoraj, w jednym tylko dniu straciły prawie o 30 procent w stosunku do poprzedniego dnia. Świadczy to o niezwykłym braku gotówki obrotowej.

Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono dolary 5.20 5.22 zł.

W wolnych obrotach płacono: dolary 9.380—9.400, kanad. 8.850 -8.900, kor. czeskie 270—271, leje 47 do 47.50, fr. franc. 550 - 560, szwajc. 1.630 —1.650, funty 40—41.000 tys.

Na giełdzie warszawskiej notowano: dolary 5.16 do 5.21, bony złote 0.75, fr. franc. za 100 fr. 33.36 do 33.68, fr. szwajc. 91.90—92.83, liry 23.31—25.19 zł.

Akcje płacono: Chodorów od 5.70, Cegielski 0.68, Ćmielów 1.00, Oikos 3.90, Parowozy 0.50, Pol. Nafta 0.70, Pol. tow. bud. 0.11, Siersza elektr. 0.50, Siersza górn. 5.75, Tesp 6.35 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie panowała wczoraj tendencja wybitnie zniżkowa, przy silnej podaży, a braku popytu. Notowano: pszenicę 19—20, żyto 10.25—11.75, jęczmień 10—12, owies 11 do 12 zł.

NIEPEDAGOGICZNI PEDAGOGOWIE. W sobotę 3. maja, już przed ogdziną 8 rano widziało się ciągnące ulicami miasta liczne zastępy dzieci szkolnych, prowadzone przez nauczycielstwo mimo zimna i niepewnej pogody.

Ta dziatwa szkolna tułała się owego dnia po ulicach do południa, często tratowana przez policję i mimo grożącego deszczu nie znalazł się pedagog, któryby kazał dzieciom pójść do domu.

W tym dniu władze wojskowe okazały się lepszymi opiekunami żołnierzy, aniżeli władze szkolne powierzonej jej dziatwy.

Zapowiedzianą paradę wojskową odwołano, aby żołnierzy nie narażać na grożącą ulewę. Wprawdzie później się wypogodziło, ale też nie było wcale nieszczęścia, że parady nie było. Władze wojskowe dowiodły, że żołnierzy uważają za ludzi, których należy szanować. Inaczej postąpiły władze szkolne.

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ odbędzie się dziś o godz. 5 popołudniu w sprawie obniżki cen mięsa i tłuszczów. W ostatnich dniach ceny bydła gwałtownie obniżyły się prawie o 50 procent. Obecnie 1 kg. mięsa winien kosztować 2 a nie 3 milj. marek, jak dotychczas. Komisja ta winna obniżyć ceny w stosunku do zniżki cen bydła.

Na posiedzeniu tem należy również zadecydować o walce z szalejącem paskarstwem w branży towarów tekstylnych itp. Dzięki pobłażliwości władz ceny tych towarów rosną z dnia na dzień. Za wiedzą magistratu podwyższono również ceny w kawiarniach i cukierniach.

Czy nie będzie końca rozbojom paskarskim?

UPROWADZENIE CHŁOPCA PRZEZ KOBIETĘ. Benigna Żarodówna, zakonnica, doniosła policji o zaginięciu 11-letniego Bolesława Mindulaka, który był na wychowaniu w zakładzie dla dzieci repatrjantów przy ul. Złotej. W chwili, gdy chłopcy z tego zakładu wyszli ze szkoły Lenartowicza, przy ul. Weteranów, przystąpiła do zaginionego jakaś młoda, niskiego wzrostu kobieta i namówiła malca, aby udał się z nią, to mu będzie dobrze i da mu mleka.

Kobieta ta udała się z uprowadzonym w kierunku Zamarstynowa.

Była ona ubrana w czarny płaszcz, spódnicę z sukna wojskowego, w żółte buciki i kapelusz.

Anna Woźna, zamieszkała przy ul. Mochnackiego pod l. 18, doniosła policji, że 3. bm. syn jej Maksymiljan Bodyngier, wydalił się z domu i przepadł bez wieści.

CZYJE INDYKI? Piotr Pordes, właściciel realności na Wulce pod l. 1, doniósł policji, że 19. z. m. wieczorem na jego podwórze zabłąkała się para indyków. Są one do odebrania u donoszącego.

SYN TRUCICIELEM OJCA. W Medyce onegdaj zmarł nagle gospodarz Jan Michajłów, podczas orania na polu. Policja ustaliła, iż został on otruty przez własnego syna Michała, który wiódł spór z ojcem o majątek.

Ojcobójca zmieszał truciznę z wódką i obiecując wysoką nagrodę namówił swego znajomego 19-letniego Grzegorza Puhalca, kowala z Hureczka pod Przemyślem, do poczęstowania ojca tą wódką. Szatański ten plan powiódł się, gdyż Michajłów zmarł po wypiciu zatrutego napoju. Policja aresztowała obu trucicieli i odstawiła do sądu w Przemyślu.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Michał Bidziński poszukując zajęcia we Lwowie, popadł w ręce pewnego osobnika, który wyłudził od niego 12 miljonów marek, poczem skradł mu pakunek z rzeczami, wartości 200 miljonów i ulotnił się. Poszkodowany wczoraj spotkał go na ulicy i spowodował jego aresztowanie. Jest to Jagielski Stanisław. Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu bieliznę pochodzącą z tej kradzieży.

Marja Chociaj skradła F. Jarzynowej, żonie jubilera, zamieszkałej przy ul. Poniatowskiego, pierścień z brylantem, parę złotych monet, szpilkę z perłą i inne przedmioty, wartości miljardowej. Aresztowana przyznała się do kradzieży i oddała ów pierścień.

Ze składu żelaza M. Kurzera przy ul. Słonecznej skradziono oś, wartości 400 miljonów mkp. Policja aresztowała Władysława Puszkę, jako podejrzanego o tę kradzież.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. 16-letnia Stefania J., zamieszkała przy rodzicach przy ul. Piekarskiej, z powodu przewlekłej choroby, usiłowała struć się „mikrocinem“. Pogotowie rat. po udzieleniu jej pomocy odwiozło ją do szpitala.

Michał Czarnucha, rolnik, jadąc wozem, przez plac Krakowski potrącił i kontuzjował Rozalję Ignatczak. Tadeusz Szczerba został również potrącony wozem i kontuzjowany na twarzy i ręce.

Marjan Pinkus, licząca lat 65, zamieszkała przy ul. Gródeckiej, przedostatniej nocy zmarła nagle na udar sercowy.

D. Garstenfelda pokąsał pies w rękę.

Do realności przy ul. Jakóba Strzemię pod l. 5 zawezwano Pogotowie ratunkowe. Wyrzucano tu z mieszkania Anielę Rypańską, która zmaltretowana temi przejściami nagle zachorowała. Udzielono jej pomocy.

Ze sportu.

A. Z. S. — METAL 1 : 0.
KRAKÓW: 3. maja. Cracovia — Eintracht 0 : 0.
4. maja: Cracovia — Eintracht 1 : 0
Wisła — S. V. Opawa 3 : 1.
WILNO: Warszawa — Wilno 0 : 0.
ŁÓDŹ: Łódź — Poznań 4 : 1.
Ł. K. S. — Unia (Poznań) 5 : 0.
WARSZAWA: Warszawianka — Makkabi 5 : 1.

LWÓW: Bieg na przełaj D. O. K. VI.

Zawodników 82. Bieg otwarty dla zawodników cywilnych i wojskowych całej Polski. Pierwsze miejsce zdobył w czasie 15 25.1 Sało st. szereg. 19. p. p. 2) Kawa (K. T. N.), 3) Fisch (Hasmonea). Z klubów sportowych startowali: z Czarnych (3), Pogoni (3), Lechji (1), K. T. N. (2), (2), Ż. Z. K. (1), Hasmonei (1). Z oddziałów wojskowych: 1. p. p. Leg., 19, 38, 40, 48, 51, 52, 53, 54 i 85 p. p., 5 p. saperów, 6 Dyon taborów, VI. baon sanit., 14 p. ułanów, 5 i 11 p. a. p. garnizony Bydgoszcz i Grudziądz.

Czy przyszła czarna godzina na paskarzy?

Miljardy topnieją pod wpływem przemiany na złote jak śnieg na wiosnę. Powrót do rzeczywistości, do prawdziwego pieniądza stał się przyczyną bankructwa lub poważnego zachwiania się wielu firm, które żyły nie tyle z obrotów handlowych ile z dewaluacji.

Gdy przyszła stabilizacja a z nią równocześnie znaczne opłaty podatkowe, firmy zwłaszcza wojenne, znalazły się w sytuacji nie do wyjścia. Bardzo ciekawym objawem, świadczącym o środkach zaradczych bankrutujących firm są stragany na pl. Solskich czy Krakowskiem przepełnione najrozmaitszemi towarami tekstylnemi i obuwiem znacznie tańszem, niż w sklepach. Firmy te chcąc się ratować, sprzedają za pośrednictwem handlarzy lub swoich zaufanych ludzi towary po cenie niższej niż w sklepach. Dowodzi to, że procent, jaki pobierają dotychczas kupcy nie ma nic wspólnego z przedwojenną solidnością kupiecką. I gdyby kupcy zadowalali się 25—30 proc. brutto odsprzedanego towaru, jak to było przed wojną, byłoby coprawda mniej wzbogaconych dorobkiewiczów, ale Polska nie byłaby najdroższym krajem na świecie. I charakterystyczne jest, że za obuwie koszulę czy ubranie płacimy w złocie o 100 do 200 procent więcej niż przed wojną, podczas gdy w krajach, które przeszły także wojnę i nie są samowystarczalne drożyzna wzmogła się tylko o 50 procent w stosunku do cen przedwojennych.

Drożyzna w Polsce sama się zeżre, ale jeżeli do zwalczenia jej nie przystąpi Rząd, proces powrotu do cen normalnych będzie trwał znacznie dłużej.

Stragany z tanią tandetą świadczą nie tylko o samozwalczaniu się drożyzny, ale także o tem, że za dużo ludzi żyło w Polsce z niesłychanego wyzysku dokonywanego tak na państwie jak i społeczeństwie.

Ostateczny wyrok śmierci na Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

WARSZAWA, 6. maja. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy na posiedzeniu dzisiejszem w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza odrzucił zażalenie nieważności wyroku jako nieuzasadnione. Jednocześnie dowiadujemy się, że nocy dzisiejszej straż więzienna w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej wpadła na trop przygotowującej się ucieczki Bagińskiego i Wieczorkiewicza. W celi skazańców znaleziono przygotowane 2 rewolwery, przy pomocy których uwięzieni mieli sobie utorować drogę do ucieczki. Równocześnie strażnicy więzienni zauważyli, że około godz. 3 w nocy krążył dokoła więzienia samochód zamaskowany z małą flagą, której barwa przypominała flagę jednego z poselstw zagranicznych.

Około godz. 10 rano obu skazanych przewieziono pod silną eskortą do Cytadeli. W dniu dzisiejszym na wieczornem, tajnem posiedzeniu sądu zapaść ma ostateczna decyzja co do wykonania wyroku.

Lokaut w Nadrenji.

Walka o 8-godzinny dzień pracy.

DUESSELDORF, 6. maja. (Pat.). Górnicy Zagłębia Ruhry odrzucili decyzję komisji rozjemczej Rzeszy, dotyczącą prolongaty prowizorycznego układu w sprawie przedłużenia czasu pracy, postanawiając pracować pod ziemią jedynie 7 godzin dziennie, zamiast 8. Właściciele kopalń w powiedzi na to ogłosili, iż do pracy będą dopuszczeni jedynie robotnicy zgadzający się pracować 8 godzin, innym zaś wstęp do kopalń będzie wzbroniony. Wobec odrzucenia przez górników tych warunków, właściciele kopalń od jutra ogłaszają lokaut. Zjazd syndykatów górniczych, zwołany do Bochum, ma się naradzić nad wytworzoną sytuacją.

Z Senatu.

WARSZAWA, 6. maja. (Tel wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu załatwiono cały szereg drugorzędnych ustaw. Między innemi przyjęto traktat nawigacyjny z Finlandją, następnie traktat handlowy z Anglją oraz ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych w czasie wojny. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 14. maja.

—::::—

Nowa międzynarodówka?

RZYM, 6. maja. (AW). „Tribuna" donosi, że w kołach włoskich socjalistów istnieje projekt utworzenia nowej międzynarodówki, ponieważ rządzące obecnie partje w Londynie i Moskwie sprzeniewierzyły się zasadom Marksa. Do tej nowej międzynarodówki przyłączyliby się maksymaliści włoscy, niezależni socjaliści niemieccy, socjal-komuniści francuscy, „Bund" polski, maksymaliści rosyjscy, komuniści norwescy i szwajcarscy. Także wśród socjalistów Austrji i Ameryki istnieje wielu zwolenników nowej międzynarodówki.

—::::—

Wzmocniony stan wyjątkowy w Bawarji.

BERLIN, 6. maja. (Pat). Gabinet bawarski podał się do dymisji. W całej Bawarji wzmocniono stan wyjątkowy.

—::::—

Częściowa amnestja na Węgrzech

BUDAPESZT, 6. maja. Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło odroczenie na czas nieograniczony rozpraw głównych, wyznaczonych na początek czerwca przeciw socjalistom znajdującym się na emigracji. Ministerstwo poleciło prokuratorji wycofanie listów gończych przeciw wszystkim emigrantom, którym grozi kara do 5 lat więzienia, w razie, jeżeli emigranci ci przedłożą dowody od władz policyjnych, że przez cały czas swego pobytu za granicą zachowywali się nienagannie. Na podstawie tego zarządzenia cofnięto rozkaz aresztowania socjalistów Weltnera, Farkasa i Kondera.

—::::—

Senat gdański nie chce uniwersytetu żydowskiego.

GDAŃSK, 6. maja. (Pat.). Jak wiadomo, podkomisja oświatowa Ligi Narodów powzięła uchwałę w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu żydowskiego. Wysoki komisarz prosił senat gdański o wypowiedzenie się w tej sprawie. Prasa gdańska ogłasza opinję senatu dotyczącą powyższej sprawy. Wolne miasto Gdańsk musi w interesie jednolitości swojej ludności, oraz ze względów bezpieczeństwa i zdrowotności odrzucić projekt utworzenia na terenie miasta Gdańska, tak małego tworu państwowego, drugiego uniwersytetu, który byłby przeznaczony tylko dla członków jego wyznania. Senat zwraca się do Wysokiego komisarza Ligi Narodów z prośbą, aby wpłynął w tym kierunku, by projekt powyższy nie był dalej rozważany, ponieważ ludność odnośna wspomniany projekt i zwalczać go będzie wszelkimi środkami.

—::::—

Kryzys banków.

WARSZAWA, 6. maja. (AW). W kołach giełdowych obiegają pogłoski o zachwianiu się interesów aż 4 pomniejszych banków powstałych po wojnie.

—::::—

Bilon niklowy

WARSZAWA, 6. maja. (Tel. wł.). W ubiegłą sobotę nadszedł do Warszawy drugi transport bilonu niklowego, zamówionego w Austrji. Puszczenie w obieg bilonu nastąpi dopiero po otrzymaniu całej ilości, koniecznej do nasycenia rynku pieniężnego.

—::::—

Dymisja Dyrekcji Urzędu żywnościowego.

WARSZAWA, 6. maja. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Gł. Urzędu Żywnościowego w krótkim czasie ma otrzymać dymisję w pełnym składzie. Przyczyną dymisji są częste skargi organizacyj spółdzielczych, które niejednokrotnie wskazywały na bezczynność tego urzędu.

—::::—

Przeciw barbarji paszportowej.

WARSZAWA. 6. maja. (Pat.). Sejmowa komisja skarbowa przystąpiła do trzeciego czytania ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, projekt tej ustawy, przedłożony przez posła Różmarina i przyjęty przez komisję w drugiem czytaniu, przewidywał opłaty 30 zł. za paszport. Na posiedzeniu dzisiejszem projekt ten upadł. Przyjęto natomiast dwie rezolucje, jedną wzywającą rząd do zniesienia kontyngentu paszportów ulgowych, co można rozumieć w ten sposób, że zgłoszenia na paszporty ulgowe mogłyby być szerzej uwzględniane, a drugą rezolucję wzywającą rząd do zwolnienia od opłat paszportowych osób wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy.

Rozbrojenie Danji

BERLIN, 6. maja. (AW). Potwierdza się wiadomość, że socjalistyczny gabinet Stauninga w Danji złożyć ma w jesieni projekt takiego zredukowania wojska w Danji, które równać się będzie zupełnemu rozbrojeniu. Pozostać ma jedynie policja w liczbie 6.000 ludzi. Ministerstwo Obrony Krajowej zostanie zniesione, fortyfikacje zburzone, a statki wojenne oddane do dyspozycji urzędu handlu morskiego.

—::::—

Kocioł bałkański.

ATENY, 6. maja. (AW). Grecki minister wojny przyjęty został wczoraj podczas swej podróży inspekcyjnej wzdłuż granic bułgarskich strzałami rewolwerowymi. Minister wyszedł bez szwanku. Adjutant jego został ciężko ranny. Nieznanych sprawców ścigały wojska greckie. Wydarzenie to będzie miało prawdopodobnie epilog dyplomatyczny.

Tekstylja czeskie drożeją.

PRAGA, 6. maja. (AW). Agencja Central European Press dowiaduje się, iż w najbliższym czasie oczekiwać należy zwyżki cen wyrobów tekstylnych czeskich. Jako powód zwyżki producenci przytaczają, że ceny wełny skoczyły od stycznia rb. z 30 do 40 procent.

—::::—

Konferencja belgijsko-włoska.

RZYM, 6. maja. (Pat). W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że przed spotkaniem Mussolini'ego z Theunissem, która naznaczona na 18. bm. nie będzie uczyniony żaden nowy krok dotyczący zagadnień europejskich. Narady włosko-belgijskie uważane są jako wstęp do ogólnej konferencji premierów państw sprzymierzonych a przewidywanej na początek czerwca. Wedle tych samych przewidywań, miałaby nastąpić po tej konferencji ogólna międzynarodowa konferencja, z udziałem Stanów Zjednoczonych.

Uroczystość 1. maja na prowincji.

Drohobycz.

DROHOBYCZ. W dniu 1. Maja, bezrobocie było powszechne, większe, niż w latach poprzednich. Nie mówimy już o rafinerjach, bo tu zamarła wszelka praca, ale stanęły również wszelkie inne warsztaty pracy, a więc cegielnie, tartaki, saliny i t. d. z wyjątkiem i to podkreślamy z całym naciskiem, ażeby zwrócić uwagę Centralnej Komisji Zw. Zawod. warsztatu kolejowego, gdzie robotnicy nie umieli się przeciwstawić woli kierownika warsztatu p. Lewickiego, który różnemi groźbami zmuszał robotników do pracy.

Rano o godzinie 6-tej odegrała orkiestra robotnicza „Pobudkę“ po ulicach miasta. O godzinie 9 i pół odbyła się zbiórka po poszczególnych fabrykach, skąd w pochodzie przyszli robotnicy do ogrodu Kasy Chorych, gdzie odbyło się Uroczyste Zgromadzenie, które zagaił weteran naszej partji tow. *Wolf*, przewodniczący Rady Rob. P. P. S. Po wyborze prezydjum udzielił przewodniczący głosu tow. *Markowskiemu* z Borysławia, który o głęboko obmyślanym referacie przedstawił znaczenie święta 1. Maja i omówił wygłaszane w tym dniu hasła.

W imieniu związków zawodowych mówił tow. *Kolarz*, który omówił dążenie przemysłowców do przedłużenia dnia pracy i obniżania płacy, sprawę drożyzny, lokautów i wydalenie z pracy, pomocy dla bezrobotnych i t. d.

Następnie tow. Szopian odczytał rezolucję CKW. oraz następującą rezolucję związków zawodowych:

1) Podobnie jak w poprzednim okresie pięcioletnim i obecnie w okresie sanacji skarbu, wszystkie niemal jej koszta, burżuazja stara się zwalić na barki robotników.

2) Przemysłowcy wstrzymują masowo w okresie sanacji produkcję i wyrzucają na bruk setki tysięcy robotników, dążąc jednocześnie do jak największego, bezwzględnego obniżania płac robotniczych i do przedłużenia czasu pracy.

3) Rząd z całym spokojem przygląda się nędzy tysiącznych mas robotniczych, ograniczając się do rzucania obietnic pomocy, z których żadna dotąd nie została alizowana.

4) W tych warunkach związki zawodowe wyrażają przekonanie, że klasa robotnicza żadną miarą nie może dopuścić do dalszego, nie stojącego w żadnym stosunku do drożyzny — obniżania płac. Klasa robotnicza prędzej zniesie narzuconą sobie walkę w formie lokautów i wydalania, niż stałą nędzę, spowodowaną głodowemi płacami.

5) Stwierdzając powyższe — z całą stanowczością związki zawodowe domagają się od obecnego rządu energicznego i wydatnego zajęcia się losem bezrobotnych w formie natychmiastowej pomocy zasiłkowej i przymusowego uruchomienia fabryk, zamykanych bez istotnej potrzeby.

Tak rezolucję C. K. W., jak i związków zawodowych uchwalono jednomyślnie.

Po zgromadzeniu rozwinął się imponujący powagą i liczbą pochód. Na czele pochodu szła orkiestra robotnicza, Rada Rob. PPS. i Zarządy Zw. zawodowych ze sztandarem PPS. i „Metalowców“, następnie tłumy robotnicze. Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta pod Dom robotniczy, gdzie przemówił do zebranych tow. dr. Herschthal ze Lwowa. Wkońcu tow. Melnarowicz w imieniu Rady Rob. PPS. podziękował zebranym za udział tak w zgromadzeniu, jak i w pochodzie.

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

Zbiórka uliczna dała 612,000.000 mk. Prócz tego rozkolportowano w tym dniu wielką ilość broszur partyjnych.

A komuniści? Nie objawili swej siły, tak szumnie reklamowanej. Obecni zaś na zgromadzeniu naszem zachowywali się spokojnie.

Przemyśl.

Przemyśl, który rok rocznie święcił godnie święto majowe, nie zawiódł i w tym roku i swoją potężną manifestacją dowiódł, że przemyska klasa robotnicza stanowi karną jednostkę w wielkiej armji socjalistycznej.

Już wczesnym rankiem zaroiły się ulice. Wszelka praca w mieście ustała. Sprzedaż znaczków, kolportaż pism, zbiórka na T. U. R. i straż funkcjonują nienagannie. Na godzinę przed rozpoczęciem zgromadzenia duża sala teatralna Domu robotniczego wypełniona była po brzegi, wielu nie znalazło już miejsca. Punktualnie o 11-tej zagaił zgromadzenie tow. Kanafocki, na którego wniosek wybrano w skład prezydjum tow. tow. Piastowskiego, Kurasiewicza i Kłysza.

O hasłach w dniu tegorocznego święta wysuwanych, mówił tow. Beluch, tow. Grunert i tow. Akslerowa. Poseł tow. Dr. Lieberman w podniosłem przemówieniu, przerywanem często oklaskami uzasadnił naczelne hasło braterstwa ludów i walki ze zbrojeniem.

Po jednomyślnem przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu pieśni przez chór robotniczy, ruszył olbrzymi pochód, w którym w karnych szeregach szły organizacje zawodowe ze swymi sztandarami i transparentami.

Wśród śpiewów obszedł pochód we wzorowym porządku główne ulice miasta, poczem na Rynku przemówił raz jeszcze poseł tow. Dr. Lieberman, rozwiązując pochód okrzykiem na cześć P. P. S.

Wieczorem odbyło się w przepełnionej sali Domu robotniczego przedstawienie sceny robotniczej, wykazujące duże postępy, które poczynił nasz młody zespół amatorski.

Dobromil.

Dzięki staraniom tow. miejscowych obchód 1-majowy wypadł w tym roku poważnie i pięknie. Praca spoczywała zarówno w miejscowych warstatach i tartakach jak i w salinie w Lacku.

O godzinie 11-ej nadszedł pochód salinarzy z Lacka ze sztandarem i muzyką a u bram miasta połączył się z nim pochód tow. miejscowych ze sztandarem i chórem. Połączone pochody obeszły główne ulice miasta, poczem na Rynku odbyło się w obecności 1000 osób zgromadzenie ludowe. Zagaił je tow. Potoczny, przewodniczyli tow. tow. Kaiser Fr. i Biłecki, przemawiali tow. tow. Zajsig z Dobromila, Michał Vogel, Siegman i Antoni Wityk (ten ostatni po ukraińsku), wszyscy z Przemyśla.

Jednomyślnem przyjęciem odczytanej przez tow. Chęcińskiego rezulucji C. K. W. P. P. S. zakończono to zgromadzenie, które wykazało znaczne postępy organizacji dobromilskiej.

—:::—

Turka.

Obchód 1-go maja, pomimo niepogody odbył się imponująco. O godz. 6 odegrała tutejsza orkiestra pobudkę i wnet zaroiło się wszędzie od czerwonych kokardek. O godz. 10 tej zebrali się robotnicy w domu robotniczym na tartaku firmy Falter i Datner skąd ruszył pochód ze sztandarem i muzyką na rynek, gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie. Zgromadzenie zagaił tow. Humiński, sekretarzował tow. Romanów.

O znaczeniu święta 1-go maja wygłosił obszerny referat tow. Bieńkowski z Borysławia, który który zgromadzenie powitali hucznymi oklaskami. Przemawiał następnie tw. Szein.

Rezolucję C. K. W. P. P. S. jednogłośnie uchwalono, a po odśpiewaniu Czerwonego sztandara pochód ruszył ul. Wiaduktową i Legjonów pod gmach starostwa, gdzie po odegraniu Marsyljanki odczytano po raz drugi rezolucję. Pochód zawrócił z powrotem do tartaku i tam się rozwiązał.

Przy pochodzie pełniła straż milicja związkowa; cała uroczystość odbyła się w niezamąconym porządku.

Po południu odbyła się zabawa w Domu robotniczym, w której wzięli udział urzędnicy firmy Falter i Datner, którzy również przyłączyli się do obchodu 1-go maja.

—:::—

Chodorów.

Uroczyście obchodził świat robotniczy w Chodorowie tegoroczne święto majowe. Grożąca każdej chwili zakłóceniem pogoda dopisała pięknie. Już od rana po ulicach miasta przewijały się grupki świątujących robotników obudzonych pobudką orkiestry żydaczowskiej. O godz. 10-tej rano odbyło się uroczyste zgromadzenie na placu gminnym obok sądu powiatowego. Zgromadzenie zagaił tow. *Wróbel*, którego też wybrano przewodniczącym — na sekretarza powołano tow. *Ożarowskiego*. Delegat Komitetu Obwodowego P. P. S. ze Lwowa tow. *Ochman* w przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił zgromadzonym linję rozwojową socjalizmu od jego zaczątków, nawiązując specjalnie do socjalizmu polskiego. Następnie obszernie omówił obecne stosunki społeczne i gospodarcze oraz rolę klasy robotniczej w rozwoju społeczeństwa i państwa polskiego. W dosadnych słowach skreślił referent niedolę klasy robotniczej w obecnych warunkach oraz wskazał na wysiłki socjalistów w Sejmie, spełniających sumiennie swój obowiązek obrony uciśnionej klasy robotniczej. Entuzjastycznymi okrzykami na cześć klasy robotniczej, socjalizmu i P. P. S. zakończono imponujące Zgromadzenie, poczem uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł przez rynek i główne ulice miasta, stwierdzając swoją liczebnością dowodnie, że klasa robotnicza Chodorowa przestała być bierną masą i że coraz bardziej rosnąca liczba skupiających się pod czerwonym sztandarem P. P. S. jest skutkiem coraz głębszego klasę robotniczą Chodorowa przenikającego uświadomienia klasowego.

Wieczorem w sali Sokoła odbyła się Uroczysta Akademja majowa ze słowem wstępnem o znaczeniu święta majowego i z nader urozmaiconym programem muzykalno - wokalnym.

—:::—

Sambor.

Zgromadzenie w dniu 1. Maja odbyło się w sali Kina „Opieka“. Zagaił tow. *Osiecki*, przewodniczył tow. *Stompe*, referat o Święcie Robotniczem wygłosił tow. dr. *Dręgiewicz*. Następnie przemawiał tow. *Rosian*, który przedstawił dolę kolejarza i zakusy reakcji przeciw kolejarzom. Zachęcał aby zmacniali szeregi PPS. i szerzyli kolportarz pism i wydawnictw robotniczych.

Rezolucja C. K. W. została jednogłośnie uchwaloną. Zakończono zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“. — Wieczorem odbył się teatr świetlny p. t.: „Dzieci rewolucji“.

Jest godnym ubolewania, że robotnicy ogrzewalni, którzy rok rocznie czcili święto robotnicze poświęcając jednodniowy zarobek w czasach gdzie szalała drożyzna, w obecnym roku poszli do pracy dając możność swym przełożonym do lepszych szykan. Na potępienie zasługują i te jednostki, które zniszczyły piękną orkiestrę kolejarzy.

—:::—

Rykow w Rzymie?

PARYŻ, 6. maja. (Pat.). „Petit Parisien“ donosi z Rzymu, że przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow bawi obecnie w Rzymie. Zamierza on dokonać podróży po całej Europie w czasie której odbędzie narady z kierownikami misji sowieckich.

—:::—

Tow. poseł Moraczewski przed wyborcami.

Stryj, w maju.

Na dzień 29 kwietnia zwołała tutejsza partja P. P. S. publiczne zgromadzenie do sali p. Mayra. Obecnych było z górą trzy tysiące osób. Zgromadzenie zagaił tow. **Sucharski**, do prezydjum wybrani zostali tow. **Filipowski**, H. **Krowicki** i **Wernicowa**.

Powitany oklaskami tow. **Moraczewski** w dwu godzinnem przemówieniu poruszył cały splot zagadnień polityki obecnej. Omówił sanację skarbu, zamachy reakcji na prawa robtnicze, rozprawił się z domorosłymi komunistami, wykazując ich zgubną taktykę. Następnie omówił znaczenie 1 Maja, wzywając robotników do świątkowania dnia pracy. Burzą oklasków podziękowano tow. posłowi za wyczerpujące przemówienie.

Przewodniczący odczytał rezolucję, która jednogłośnie została przyjętą, poczem tow. Filipowski zamknął zgromadzenie.

—:::—

Władztwo Ameryki nad światem.

Propaganda przeciw Francji.

Wybitny angielski matematyk i filozof Bertrand Russel bawił niedawno w Nowym Jorku i wygłosił w klubie bankierów mowę, która wzbudziła sensację w niektórych kołach.

P. Russel oświadczył, że: Wierzy w bliskość okresu, w którym Ameryka rządzić będzie światem, z Europą i większą częścią Azji, jako prowincjami podległemi.

Ameryka — dowodził p. Russel — posiada dzisiaj w rękach swoich kapitały, bez których żadne państwo nie może prowadzić wojny. Ameryka może kontrolować wszystkie ważniejsze wynalazki, ponieważ może zapłacić dziesięć, a nawet dwadzieścia razy więcej za każdy wynalazek, niż inny naród. Kontrolując technikę, Ameryka będzie kontrolować świat cały.

Uczony angielski, zdaje sobie sprawę, że władztwo Ameryki nie będzie liberalne lecz despotyczne i okrutne. Liberalizm bowiem amerykański jest pod władzą kompletną kapitału, który obawia się ruchu wyzwoleńczego mas pracujących. Od kapitału zaś, nie można oczekiwać jakiejkolwiek względności, tak dla narodu amerykańskiego, jak i dla reszty ludzkości.

Dla ocalenia Europy znalazłoby się zdaniem p. Russela wyjście pośrednie. Stany Zjednoczone powinny mocno przycisnąć Francję i żądać spłaty długów wojennych.

Jeżeli Francja zapłaci, będzie finansowo zrujnowaną, jeżeli nie zapłaci, straci kredyt międzynarodowy. Czy tak, czy owak, pozbawiona zostanie środków do zbrojeń, zostanie osłabiona. Osłabienie zaś Francji, według opinji p. Russel'a — to ocalenie Europy.

„Nowy Świat“ streszczając wynurzenia Russela dodaje, że ta gruba propaganda przeciw Francji leży w interesie bankierów amerykańskich.

„Bankierzy amerykańscy — pisze — oddawna bojkotują Europę, doprowadzając ją do ruiny i zniszczenia. Przecież dla celów zupełnie określonych Stany Zjednoczone ogłosiły po wojnie neutralność w sprawach europejskich i separację, wiedząc doskonale, że w ten sposób mogą zaciskać coraz silniej obręcz na ustroju gospodarczym i politycznym całej Europy, a właściwie całego świata. P. Russel nie powiedział bankierom amerykańskim nic, czegoby oni nie wiedzieli“.

—:::—

Do p. Ministra kolejowego.

Za czasów zaboru austrjackiego Rząd szukając oszczędności na kolejach wprowadził między innemi oszczędność na konduktorach kolejowych w ten sposób, że jeżeli pociąg towarowy nie miał dosyć ciężaru obrywano konduktorom zarobek t. zw. „Regie“. Ponieważ wynagrodzenie za służbę po za domem jest wynagrodzeniem za wywiezioną żywność, a konduktor czy ma jechać w służbie jeść musiał a oprócz tego wykonywał i wykonuje miesięcznie służby 400 i więcej godzin bez względu na święta i noce, powstał na tą oszczędność krzyk oburzenia na sprawców tego systemu. Przez parę lat ówczesna organizacja t. zw. „grupa obrony prawnej kolejarzy“ walczyła o zniesienie tej niesprawiedliwości.

Ministerstwo kolejowe przekonawszy się, że faktycznie stała się krzywda, na kilka lat przed wojną zniosło te praktyki. Upłynęło szereg lat, przyszła wojna, a z nią walka o Polskę. Konduktorzy przewozili setki legionistów ściganych przez rządy zaborcze, przebierając ich w ubrania kolejowe i wojskowe odstawiając ich w bezpieczniejsze miejsca. Robili co mogli, aby wstrzymywać wagony z żywnością z kraju. Przyszła wreszcie wolna Polska. Odebrała przedwojenne zarobki, zaprowadza kilometrowe ale to nie wszystko. Wyciąga się znienawidzony system austrjacki.

Wraca się do tego co sam rząd zaborczy porzucił.

Rozporządzeniem M. K. Z. zaprowadza się na P. K. P. „regie“, szuka się paru miljonów na konduktorze. Oszczędność ta dotyczy tylko konduktorów w Małopolsce, gdyż w innych dzielnicach system ten nie przyjmie się, bo go nigdy tam nie było. Za czasów zaboru oszczędność ta o ile była, wynosiła 4—5 koron miesięcznie. Rumieniec wstydu występuje na czoło, że Polska i aż w ten sposób oszczędza i na kim? Czy nie wystarczyła redukcja konduktorów z powodu nowego obliczania hamowanego? Gdyby p. Minister był przypadkiem konduktorem to zapewne głos oburzenia z jego strony podniósłby się na ten system. Dlatego też jako Polak kochający Polskę wstydzę się, że takie niedorzeczne z M. K. Z. Polskiego rozporządzenie wychodzi. Dlaczego robi się wszystko, co powoduje tylko żal do tak rządzonej Polski..

Panie Ministrze cofnij to co cofnął swego czasu rząd zaborczy. Niech rozżaleni konduktorzy przekonają się, że i Polska ma ministrów, którzy uznają, że zło które usunął rząd zaborczy w Państwie Polskiem nie ujrzy światła dziennego.

Konduktor.

—::::—

Stypendja dla studentów polskich, udających się na studja do Ameryki.

Nowojorski „Nowy Świat“ podaje następujący komunikat, który powinien zainteresować słuchaczów uniwersytetów

Komitet stypendjalny polsko- amerykański, pod przewodnictwem J. E. dra Władysława Wróblewskiego, posła Rzeczypospolitej Polskiej w Washingtonie, podaje do wiadomości studentów wyższych zakładów naukowych w Polsce, iż na następny rok szkolny 1921 — 1925 udzieli pomocy finansowej kilku studentom polskim, udającym się na studja do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Stypendja te w połączeniu z pomocą ofiarowaną przez amerykańskie instytucje naukowe, pokryją koszta podróży i utrzymania przez pierwszy rok szkolny. Udzielenie dalszej pomocy zależeć będzie od postępu danego studenta podczas roku pierwszego.

Ze swej strony pomocy udzielą następujące kolegja i uniwersytety;

Amherst College — czesne („tuition“) dla jednego studenta; Dartmouth College „tuition“ dla jednego studenta; Syracuse University „tuition“ dla jednego studenta; Yale University „tuition“ dla jednego studenta; John Hopkins University „tuition“ dla jednego studenta; Columbia University Teachers College, czesne dla 2 studentów; Bryn Mawr College, czesne i kompletne utrzymanie dla 1 studentki; Smith College, czesne i kompletne utrzymanie dla 1 studentki; Wellesley College, czesne i kompletne utrzymanie dla 1 studentki.

Bez względu na dalszy program studjów, przez pierwszy rok stypendyści będą studjowali nauki wyzwolone: z wyjątkiem Columbia University Teachers College, gdzie szczególny nacisk kładzie się na metody i zagadnienia pedagogiczne w Stanach Zjednoczonych.

Aplikacje na stypendja proszę wnosić do swoich Dziekanatów lub Rektorów, podając następujące dane w języku polskim i angielskim:

1) Imię i nazwisko,

2) Stały adres aplikanta, oprócz adresu tymczasowego.

3) Datę i miejsce urodzenia.

4) Rodzaj studjów (podać szczegółowy spis) odbytych w kraju, oraz nazwy zakładów naukowych.

5) Program studjów w Ameryce, oraz motywy wyjazdu zagranicę.

6) Potwierdzoną kopję niezbędnych dokumentów szkolnych (jedna kopja w języku angielskim wystarczy).

7) Parę listów (2 — 3) rekomendacyjnych od osób, względnie dziekanów i profesorów, z wydaniem opinji o zdolności i charakterze aplikanta.

8) Krótki życiorys aplikanta, zatrudnienie rodziców i fakty stwierdzające, że aplikant nie ma środków na dalsze studja (jedna kopia w języku polskim wystarczy).

Wybór stypendystów zostanie dokonany na podstawie następujących kwalifikacji

1) Ukończone gimnazjum i przynajmniej dwa lata studjów uniwersyteckich

2) Zdolność do wyższych studjów i zdrowie fizyczne.

3) Znajomość języka angielskiego — do tego stopnia, aby stypendysta mógł korzystać z wykładów w tym języku.

4) Chęć do pracy społecznej w jakiś sposób już okazana.

5) **Zobowiązanie się do** powrotu do Polski po odebraniu wyższych studjów pozostanie w Polsce przynajmniej przez pięć lat.

6) Jednym warunkiem ponownego udzielenia pomocy finansowej będzie przebicie się przez życie amerykańskie o własnych siłach przynajmniej podczas paru miesięcy wakacji letnich. Przeto stypendysta nie powinien się obawiać pracy fizycznej.

Stypendja nadane będą studentom Polakom, przygotowującym się do pracy społecznie konstruktywnej i pod każdym względem godnym poparcia.

Stefan P. Mierzwa, „Assistant Professor of Economics“, Drake University, sekretarz Wykonawczego Komitetu Stypendjalnego.

Dr. Władysław Wróblewski, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Washingtonie, przewodniczący Komitetu Stypendjalnego

Komunikaty.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę dnia 7. maja br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. inż. Dr. Aleksander Pareński wygłosi odczyt p. t.: „Nowe sposoby obliczania czasów trwania stanów wód“.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU Z. N. M. S. „ŻYCIE“ odbędzie się we środę, dnia 7. maja b. r. o godz. 19-tej przy ul. Sykstuskiej 21.

Obecność członków Zarządu konieczna

w. z. **Bregowski.** **Ochman.**

—::::—

Święto 1-majowe w kraju.

Rawa Ruska.

Święto robotnicze 1. Maja wypadło tutaj imponująco i przeszło wszelkie oczekiwania.

Rano o godz. 9-tej zebrała się wielka ilość robotników przed lokalem Z. Z. K. skąd pochodem wyruszono do Rynku. Tutaj odbyło się wielkie zgromadzenie. Zagaił go tow. Grzeszczuk, a przewodniczył tow. Schuster. Referat 1. majowy wygłosił tow. Ursini ze Lwowa.

Po uchwaleniu rezolucji CKW. znowu rozwinął się pochód, liczący przeszło tysiąc ludzi. Przeszedłszy głównemi ulicami miasta, stanął pod lokalem Z. Z. K. Po przemówieniu tow. Schustera, Ursiniego, oraz delegata U. S. D. P. — i ostatni bowiem, wzięli wspólny udział w manifestacji — pochód rozwiązano.

Buczacz.

BUCZACZ. W dniu 1 Maja w Buczaczu odbył się Wiec Polskiej Partji Socjalistycznej. Wiec zagaił tow. *Salewicz*. Przewodniczył tow. *Mond*. Tow. *Stanisław Piaskowski* (referent ze Lwowa) w dłuższem przemówieniu przedstawił znaczenie Święta Robotniczego, rozpaczliwe położenie proletarjatu za rządów „narodowych" Chjeno-Piasta i wysunął szereg żądań i postulatów PPS.

W imieniu rob. żydowskich przemawiał tow. dr. *Szapira*. Wiec zakończył przemówieniem tow. *Monda*, który odczytał rezolucję CKW., która została przyjęta przez aklamację.

Czortków.

1. Maja był świętem, które wykazało, że w Czortkowie myśl socjalistyczna znajduje wśród robotników chętnych i ofiarnych wyznawców.

Jak w poprzednich latach tak i w tym roku strejkowali kolejarze, robotnicy budowlani i inne zawody a w zgromadzeniu i w pochodzie wziął udział przeszło tysiąc ludzi, co jak na Czortków jest imponujące.

W zgromadzeniu brali udział także robotnicy żydowscy, wyrażając przez usta swego mówcy solidarność z P. P. S. i robotnicy ukraińscy.

Nasza placówka czortkowska spełnia swoje zadanie i pracuje dla wspólnej robotniczej sprawy z wielkiem powodzeniem.

Sprawy partyjne.

ZAWIADAMIAMY NINIEJSZEM wszystkie Komitety partyjne, Rady robotnicze PPS. i Towarzyszy, że Sekretarjat Obwodowy i Okręgowy PPS. we Lwowie, Sykstusa 21, II. p., czynny jest codziennie od godz. 10—2 popoł., i od 4—7 wieczór. W niedziele zaś i święta od 10—12 w południe.

W tym czasie załatwiać się będzie wszelkie czynności związane z ruchem partyjnym.

Prezydjum Kom. Obw. PPS. we Lwowie.

Różne.

POSZUKIWANIE SKARBOW W GROBIE KROLA DAWIDA. Pisma angielskie donoszą o wyprawie lorda Maca Allistera do Palestyny, której gleba przeryta zostanie w zdłuż i wszerz w poszukiwaniu biblijnych pamiątek.

Mac Allister rozpoczął swoje poszukiwania od grobu króla Dawida. — Udało mu się bowiem stwierdzić, że zwłoki jego spoczywają w pobliżu pasma górskiego Ofel.

Prace są już rozpoczęte, postępują jednakże bardzo powoli, gdyż ludność tubylcza wszelkiemi sposobami usiłuje przeszkodzić robotnikom. Niejednokrotnie dochodzi do krwawych walk. Arabowie uważają przedsięwzięcie Anglików za świętokradztwo. Traktują jednak całą sprawę nietylko ze stanowiska religijnego. Ważnym powodem niechęci są tu także kwestje natury politycznej. Anglicy bowiem popierają w Palestynie ruch narodowy i państwowy żydów.

Mac Allister nie ma jednak zamiaru ustąpić i znalazł skuteczny sposób na fanatyzm ludności, bo wypłaca olbrzymie sumy pieniężne Arabom, zamieszkałym w pobliżu Ofel.

Mac Allister jest przekonany, że w grobowcu Dawida znajdują się o wiele cenniejsze przedmioty, niż w grobowcu Tutenkhamena.

Według historycznych zapisków, już za czasów makabeuszów część skarbców użyto na cele powstańcze, ale chociaż zabrano z grobowca tylko dziesiątą część to jednak podobno wywieziono aż 200 wozów naładowanych złotem i srebrem.

Lord Allister zamierza wykopane skarby użyć na kolonizacje w Palestynie.

—:::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. —·30, w tekście Zł. —·50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08. Komunikaty Zł. —·40, zamiejscowe o 25% drożej.

POSZUKUJE SIĘ ROBOTNIC FABRYCZNYCH. Zgłaszać się ze świadectwami w fabryce żarówek »Zareg« ul. Lwowskich Dzieci 1. 25. 12—2

ZDOLNEGO ŚLUSARZA MASZYNOWEGO poszukuje lwowska fabryka. Warunki wraz z podaniem dotychczasowej praktyki jakoteż odpisy świadectw złożyć w Biurze dzienników Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod »ślusarz«. 10-2

Już nie trzeba zagranicz. ultramaryny

ponieważ Perlmuttera ultramaryna przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby, jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. 282 10

FABRYKI ULTRAMARYNY Ch. Perlmuttera

Lwów i w Zniesieniu k. Lwowa. Biuro: Słoneczna 26.

Sport letni!!! Rakiety, piłki, siatki tenisowe, piłki nożne, dętki, buty, dresy, oszczepy, tyczki, dyski, termofory i flaszki zapasowe — 352-12 we wielkim wyborze poleca tanio tylko firma:

Jakób Rosenman

LWÓW, UL. AKADEMICKA 26. — Telefon 18-61.

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYROB PIECZĘCI

I. FRIEDMANA

Lwów, ul. Sykstuska 4.

TOKARNIE, HEBLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PIŁY taśmowe, GRYZERKI, GATRY, TRANSMISIE, PASY, PRASY do dachówek, BECZKI, POMPY, poleca: „PILOT", Lwów, ul. Batorego l. 4. 107—

„GRAFIKA" MAREK SEIDE

Lwów, ul. Kołłątaja 5 (w podwórzu)

posiada zawsze na składzie

PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.

MASZYNY DRUKARSKIE

Masa walcowa, Farby drukarskie dr. Rattner S. A.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPPELBAUMA we WIEDNIU 125

DRUKARNIA

LUDOWEGO SPÓŁDZ. TOW. WYD.

LWÓW, LEONA SAPIEHY L. 77.

TELEFON Nr. 496

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE. — ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE WYKONUJE TERMINOWO.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA BOGATO, MOŻE WYKONAĆ WSZELKĄ ROBOTĘ.

BACZNOŚĆ NA FIRMĘ i NR. DOMU!

SERKI OŁOMUNIECKIE (Kwargle)

349

BRYNDZĘ WĘGIERSKĄ,

Ementaler Roquefort franc.

Sardynki, Sardelki, Salami węgierskie, Kawior astrachański, Konserwy rybne i mięsne

POLECA:

Ch. Sobel

HANDEL DELIKATESÓW

Lwów, Legjonów 41.

UWAGA: Roznosicieli miejscowych nie wysyłam. Zakupna tylko wprost z dostawą do domu. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.